Nr. 23. Nał. pocz. opł. rycz.

Warszawa, 8 czerwca 1930.

Rok IV. Cena 1 egz. 20 gr.



Adres Redakcji i Administracji
Warszawa
Senatorska Nr. 22, m. 35. Telefon 166-01.
Konto czekowe P. K. O. 17.610.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—13. Rękopisów się nie zwraca.

PRENUMERATA W POLSCE:
Półrocznie — 4 złote, rocznie — 8 złotych
ZAGRANICĄ ROCZNIE:
W Ameryce—2 dolary, w Francji—40 franków
w Danji—10 koron, w Niemczech—6 marek

W ZJEDNOCZENIU WSZYSTKICH ROLNIKÓW DOBROBYT I POTĘGA POLSKI

GROMADA — TO WIELKA SIŁA!

W rezolucjach, jakie zapadły na konferencji rolniczej, o czem piszemy na innem miejscu, zwrócono również uwagę na rolę współdzielni i kooperatyw rolniczych, jako na czynnik specjalnie pomocny szczególnie w dziedzinie drobnego rolnictwa.

W roku 1919—1921 kiedy zalew rzemiosła i handlu obecnego począł w wyraźny sposób zagrażać życiu ekonomicznemu Polski, wówczas grono działaczy na czele ze ś. p. R. Mielczorskim i St. Wojciechowskim poczęło nawoływać do tworzenia współdzielni, kooperatyw, spółek i t. d., aby w ten sposób wspólnemi siłami wyzwolić się z obcego, a coraz bardziej uciskającego jarzma.

Piszący te słowa, intersując się ruchem współdzielczym, objechał wówczas znaczną połać kraju i z podziwem patrzał jak to przy wspólnym kapitale, pracy i organizacji powstawały współdzielne mleczarnie, młyny, składy zbożowe, sklepy, warsztaty, kasy i t. d.

Ruch ten rozwijał się wyśmienicie, ogarnął przedewszystkiem kieleckie, lubelskie, piotrkowskie, słabiej b. gub. warszawską, z miast przeniósł się na wieś i począł rugować tych, którzy dotychczas uważali się za jedynie uprawnionych do władania handlem, a częściowo i rękodziełem. Były wsie, jak naprz. w Krasnystowskiem, gdzie dzięki współdzielczości wieś zakwitła dobrobytem, bieda uciekła jakby za góry i lasy, a coraz nowy grosz napływający do kieszeni przekonał ludzi, co można zrobić wspólnemi siłami.

Wojna ten ruch zahamowała, zniszczyła, stworzyła na razie inne warunkii dlatego ludzie o współdzielczości zapomnieli.

Ale tylko na razie!

Zasada jako zdrowa i mądra została i znów — chwała Bogu — poczyna odgrywać w naszem życiu zbiorowem właściwą rolę. Nie trzeba tu żadnego książkowego rozumu, aby zrozumieć, że co może zrobić **wspólny człowiek, wspólny wysiłek, wspólna siła** — tego nie zrobi człowiek w pojedynkę. Na świecie dawno już to pojęto i dlatego taka Anglja, Holandja, Danja, tuż koło nas leżące Czechy stoją współdzielczością. Gdybyśmy chcieli przytaczać liczby, przekonalibyście się, Czytelnicy, iż współdzielczość stworzyła tam potężną organizację, operującą wielokrotnemi miljona obrotów i zysków.

My zaczynamy, można powiedzieć, znowu od nowego. Ale zamało się jeszcze o ruchu współdzielczym mówi i pisze, za mało tłomaczy się jakie w takiem jednaniu handlowem i gospodarczem ludzi leżą korzyści, jaką tworzą potęgę, wówczas kiedy nie jeden człowiek boryka się z trudnościami, brakiem kapitału, organizacją, skupem i zbytem produktu, ale kiedy na te wszystkie zabiegi składa się cały szereg osób.

Trzeba stwierdzić, że zarówno nasze władze państwowe, jak i organizacje rolnicze, pojmując doniosłość dla naszego życia gospodarczego ruchu współdzielczego popierają go bardzo żywo, ułatwiają rozwój, w miarę możności przychodzą z pomocą.

Ta współdzielczość na wsi to duża rzecz! Danja — kraj szczęśliwy i bogaty — oparła podstawę swojego dobrobytu na koperacji. Takim przykładem wspólnej pracy u nas jest Lisków stworzony przez ks. prał. Blizińskiego, kwitnący dziś ładem społecznym i gospodarczym, a osobiście pamiętam, że jeszcze 30 lat temu przejeżdżając przez ten sam Lisków troczyło się specjalnie kufry, bo niebyło się pewnym o ich zawartość i całość...

Współdzielczość jednoczy nietylko handlowo, wiąze społecznie, podnosi, oświeca **czyni z gromad ludzkich jedną rodzinę** — wspólną ożywioną myślą.

Dlatego też warto o tej współdzielczości pamiętać, dobrze sobie to słowo zakarbować w pamięci i powiedzieć sobie tę wielką prawdą że: gromada — to wielka siła!

Czesław Jankowski.

Przykłady dobrej gospodarki sejmików w zakresie popierania rolnictwa

Samorządy powiatowe, jak wiadomo, ujawniły w ubiegłem dziesięcioleciu, zwłaszcza w okresie lat ostatnich, duże zainteresowanie sprawą podniesienia kultury rolnej swoich powiatów, stąd budżety ich w dziale popierania rolnictwa wykazały w roku ubiegłym kwotę już z górą paru dziesiątków miljonów złotych. Należy jednak zaznaczyć, że te znaczne wysiłki i środki pieniężne zostały częstokroć niezbyt racjonalnie użyte i nie dawały należytego pozytywnego efektu ze względu zwłaszcza na nieskoordynowany i doryweczy charakter wielu poczynań sejmików w dziedzinie rolnictwa.

Tem większy walor mają przykłady dobrej gospodarki i trafnej inicjatywy samorządowej, zmierzającej do popierania miejscowego rolnictwa. Przykładów takich można zacytować cały szereg. Obecnie przytoczymy kilka, bardziej charakterystycznych, z terenu b. Kongresówki.

Na pierwszy plan wybijają się województwa: łódzkie i warszawskie. W województwie łódzkiem najdłuższą, blisko 10-letnią tradycję planowej pracy sejmiku w dziedzinie rolnictwa posiada powiat kaliski. Działalność Komisji rolnej Sejmiku Kaliskiego, prowadzona już od szeregu lat według obmyślanego programu, przyczyniła się do osiągnięcia poważnych pozytywnych wyników: na pierwszem miejscu wymienić należy duży postęp prac nad zmeljorowaniem powiatu, założenie przy pomocy funduszów samorządowych szkółki drzew owocowych dobrze prowadzonej, należyte zorganizowanie w powiecie samorządowej służby weterynaryjnej, wydatne i celowe popieranie hodowli.

Sprawom meljoracyjnym szereg powiatów województwa łódzkiego poświęca dużą uwagę, w szczególności poważnemi już rezultatami pracy na tem polu wykazać się mogą powiaty: łęczycki i sieradzki. W powiecie sieradzkim przy przejeździe automobilem podróżnemu rzuca się w oczy lepsza uprawa mechaniczna roli — niemała w tem część zasługi i tutejszego sejmiku. Powiat łęczycki potrafił w ciągu kilku lat wybudować własną szkołę rolniczą *bez żadnego zasiłku rządowego.*

Wiele się mówi w sensie krytycznym (i całkiem słusznie) o t. zw. „fermach sejmikowych". Jeśli jednak kto chce ujrzeć rzadki fakt dobrze administrowanej fermy samorządowej, niech zobaczy fermę sejmiku łódzkiego w Czarnocinie. O innych województwach napiszemy następnie.

Obecna sytuacja gospodarcza w Polsce

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą w Polsce.

— Spadek produkcji trwający nieprzerwanie od dłuższego czasu, który obniżył w marcu r. b. wytwarzanie do poziomu przeszło o 25% niższego niż w marcu r. ub., został już powstrzymany, a nawet w kwietniu r. b. zaobserwowano nieznaczny wzrost ogólnych rozmiarów wytwarzania, jednak naogół oznak zbliżającej się poprawy, a nawet wydatniejszego polepszenia jeszcze niema. Rynek pieniężny cechowała płynność, jakkolwiek wypłacalność się nie poprawiła. Odsetek sumy weksli protestowanych wynosił w kwietniu r. b. 15.4 wobec 14,4 w marcu r. b. Odsetek sumy weksli protestowanych w Banku Polskim utrzymał się po wyeliminowaniu sezonowości na poziomie marcowym, co świadczy o braku poprawy w sytuacji finansowej.

W rolnictwie nastąpiło w kwietniu r. b. pewne odprężenie o charakterze raczej przejściowym, związane z odroczeniem znacznej części najpilniejszych płatności na dalsze miesiące. Sytuacja na rynku zbożowym nie uległa poprawie, z wyjątkiem pszenicy, której nadmiarem, jak się zdaje, rynek krajowy już nie rozporządza. Położenie produkcji zwierzęcej pogorszyło się i jedynie na rynku jajczarskim nastąpiła niewielka poprawa. Nadprodukcja trzody chlewnej w całej Europie każe się spodziewać w tej dziedzinie rosnących trudności zbytu.

Przewozy kolejowe nie wykazywały poważniejszego ponadsezonowego wzrostu, w zakresie materjałów budowlanych hamująco działała niepewność co do rozmiarów ruchu w tegorocznym sezonie.

Bilans handlowy w dalszym ciągu aktywny, co, mimo dalszego trwania spłaty zagranicznych kredytów, umożliwiło wzrost rezerw dewizowych w Banku Polskim pod koniec kwietnia i na początku maja r. b.

Zielone Świątki

Po święcie Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy najuroczyściej obchodzą Polacy pamiątkę zesłania Ducha Świętego, czyli Zielone Świątki.

Wtedy to, od czasów najdawniejszych aż po dni dzisiejsze, stroi się zielonemi gałęźmi kościoły, domy, bramy i podwórza a podłogi zasypuje się tatarakiem. Przygotowuje się też w wielu domach rozmaite gatunki słodkiego ciasta, jak na Wielkanoc, tylko że nie w tak wielkiej ilości. Z okresem Zielonych Świątek, podczas których wiosna, aczkolwiek już w pełni, lubi swemi kaprysami płatać figle, wiążą się następujące przysłowia:

Do Świętego Ducha
Nie zdejmuj kożucha,
A po Świętym Duchu
Chodź czasem w kożuchu.

Ponieważ w tej porze roku trawy już się bujnie rozrosły, więc też:

Na Zielone Świątki
Najlepsze z krów wziątki.

O ile w jakiem mieście urządzane są na Wielkanoc publiczne zabawy ludowe — powtarzają się one często i na Zielone Świątki. W uroczystość tę Bielany pod Krakowem i pod Warszawą były od dawien dawna miejsce ulubionych, specjalnie urządzanych zjazdów i rozrywek.

EWANGELJA ŚW.

na niedzielę Zesłania Ducha św., zapisana u św. Jana w rozdziale XIV w. 23—31.

Onego czasu rzekł Jezus: Jeśli mnie ktoś miłuje, będzie chował mowę moją: a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy. Kto mnie nie miłuje, mów moich nie chowa. A mowa którą słyszeliście, nie jest moja: ale tego który mnie posłał Ojca. Tom wam powiedział, u was mieszkając. Lecz Pocieszyciel Duch Święty, którego Ojciec pośle w imię moje, on was wszystkiego nauczy: i przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział. Pokój zostawuję wam: pokój mój daję wam: nie jako daje świat, ja wam daję. Niech się nie twoży serce wasze, ani lęka.

Słyszaliście, żem ja wam powiedział: Odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście mię miłowali, gdybyście się radowali, iż idę do Ojca: bo Ojciec większy jest, niźli ja. Iteraz wam powiedziałem przedtem niż się stanie: iżbyście, gdy się stanie, wierzyli. Już wiele z wami mówić nie będę. Albowiem idzie książę świata tego, a we mnie nic nie ma. Ale iżby świat poznał, miłuję Ojca: a jako mi Ojciec rozkazanie dał, tak czynię.

KALENDARZYK

8 czerwca **Niedziela,** Zesłanie Ducha św.
9 czerwca Poniedziałek, Felicjanam, Pelagji pn. m.
10 czerwca Wtorek, Małgorzaty kr., bł. Bogumiła.
11 czerwca Środa, Suche Dni. Barnaby ap.
12 czerwca Czwartek, Jana Talunda, Onufrego p.
13 czerwca Piątek, Suche Dni. Antoniego z Padwy.
14 czerwca Sobota, Suche Dni. Bazylego b.

UCHWAŁY KONFERENCJI ROLNICZEJ

w sprawie polityki zbożowej, organizacji handlu zbożem, polityki kredytowej i nowego programu rolnego Niemiec.

W poprzednim numerze naszego pisma podaliśmy ogólny przebieg dwudniowej konferencji rolniczej, jaka z inicjatywy p. min. Janta-Połczyńskiego odbyła się w Min. Rolnictwa w Warszawie. Konferencja ta miała — jak to pisaliśmy — na celu ustalenie i wypracowanie planu polityki rolnej, która ma dźwignąć rolnictwo z dotychczasowej katastrofalnej sytuacji i zapewnić mu właściwe w życiu gospodarczem Państwa stanowisko.

Konferencja powzięła szereg uchwał w sprawach dotyczących:

polityki zbożowej,
organizacji handlu zbożem,
polityki kredytowej i
nowego programu agrarnego Rzeszy Niemieckiej.

Jak wiadomo uchwały w sprawie hodowli handlu inwentarzem nastąpią po otrzymaniu ostatecznych danych. Nie mamy możności przytaczania wszystkich uchwał, tak jak one brzmią, są bowiem zbyt liczne jak na rozmiary naszego pisma, podajemy przeto najważniejsze, najbardziej interesujące drobnego rolnika.

POLITYKA ZBOŻOWA

W sprawie ochrony celnej zbóż, konferencja zasadniczo wypowiada się za podniesieniem stawek celnych na 4 zboża główne, na kukurydzę i na ryż. Wysokość stawek celnych winna być tak obliczona, aby bezwzględnie broniła rolnictwa przed konkurencją państw o tańszych kosztach produkcji, jak również zalewem zagranicznym. Ze względu na wysokość niemieckiej premji wywozowej, która dla głównych zbóż wynosi w chwili obecnej 19 zł., stawka na żyto, jęczmień i owies nie powinna być niższa od 16 zł., a na pszenicę od 22 zł. Uwagi o bezcłowym przywozie zbóż za pozwoleniem Ministra Skarbu winny być uchylone.

W sprawie premij wywozowych konferencja wypowiada zasadniczą opinję, że uważa je tylko za *jeden* ze środków łagodzenia przesilenia rolniczego, lecz za środek szczególnie ważny, ponieważ w okresach, w których istnieje nadmiar zbóż, cena wywozowa stanowi przy braku premij górną granicę dla ceny wewnętrznej. Premje wywozowe będą mogły dać jednak tylko wówczas dobre wyniki, t. j. podnieść cenę wewnętrzną ponad poziom ceny wywozowej, o ile dzięki unormowaniu stosunków kredytowych nie będzie akumulacyj płatności, zmuszających rolników do równoczesnego rzucania nadmiernie wielkiej ilości zboża na rynek, a nadto, o ile równalegle z premjowaniem wywozu zbożowego prowadzona będzie planowa akcja na rynku wewnętrznym, oparta przedewszystkiem o organizacje rolniczo-handlowe.

Konferencja wypowiada opinję, że premjowanie należy stosować w stosunku do wszystkich 4 zbóż, przyczem pszenica winna być wyżej premjowana, a nadto do mąki i do kasz z tem, że nieco wyższe, niż wynikające z przeliczenia, premjowanie produktów mącznych może okazać się wskazane ze względów ogólno-gospodarczych.

W stosunku do premjowania wywozu płatków ziemniaczanych, który obecnie jest poważnie zagrożony skutkiem premij niemieckich, konferencja nie wypowiada się, ponieważ sprawy związane z przemysłem rolnym traktowane mają być odrębnie.

Konferencja daje ponownie wyraz swemu wielokrotnie wysuwanemu postulatowi pełnego zniesienia ograniczeń przemiałowych.

Konferencja wypowiada się za niestosowaniem ograniczeń wywozowych w stosunku do otrąb (i makuchów) tak długo, póki cena innych pasz stać będzie na zbyt niskim poziomie, a w każdym razie w ciągu przyszłego roku gospodarczego.

ORGANIZACJA HANDLU ZBOŻEM.

Konferencja stwierdza, że obok właściwej polityki zbożowej uzdrowienie i programowa rozbudowa rolniczego aparatu handlowego stanowi niezbędny warunek trwałej zmiany stosunków na wsi. Nie przecząc doniosłego znaczenia roli handlu prywatnego, konferencja wyraża opinję, że tylko dobrze zorganizowany i równomiernie na terenie całego Państwa rozmieszczony aparat rolniczo-handlowy, zwłaszcza spółdzielczy, zapewnić może producentom rolnym maksimum korzyści. Dlatego niezwłoczne podjęcie programowych prac w kierunku stworzenia tego rodzaju aparatu uważa konferencja za niezbędne, przyczem prace te winny przedewszystkiem zmierzać do usprawnienia i wyposażenia w odpowiednie kapitały obrotowe i inwestycyjne już istniejące instytucje rolniczo-handlowe, które w wyniku długotrwałego przesilenia rolniczego znajdują się w ciężkiem położeniu finansowem i skutkiem tego nie mogą w należytym stopniu współdziałać w akcji, zmierzającej do złagodzenia tegoż przesilenia.

Konferencja jest zdania, że szersze stosowanie handlu komisowego na zlecenie producenta dać może dodatnie wyniki, przyczem korzyści płynące z tego systemu mogą być drobnym rolnikom udostępnione w pierwszym rzędzie w drodze handlu spółdzielczego.

Konferencja wypowiada się już dziś za budową odpowiednio wielkiego śpichrza przeładunkowego w Gdyni, od istnienia którego w znacznym stopniu uzależniony jest rozwój polskiego handlu eksportowego w zakresie zboża.

Standaryzację zboża winno poprzedzić ujednolicenie produkcji i umożliwienie uszlachetniania zboża na miejscu produkcji lub w lokalnych spółdzielczych instytucjach rolniczo-handlowych ze względu na nierentowność wykonywania czynności standaryzacyjnych w magazynach dalej położonych. W tym celu należy przy państwowej akcji kredytowej w pierwszym rzędzie przeznaczyć kredyty dla lokalnych spółdzielni na nabycie odpowiednich maszyn i urządzeń do czyszczenia i segregowania zboża oraz propagować i ułatwiać używanie uszlachetnionych zbóż siewnych.

POLITYKA KREDYTOWA.

Bieżące potrzeby w zakresie kredytu krótkoterminowego Konferencja uznała naogół za zaspokojone. Konferencja zwróciła jednak uwagę na konieczność powiększenia krótkoterminowego kredytu w okresie żniwnym o sumę 70.000.000 zł. Pozatem konferencja wyraziła opinję, iż konieczne jest ustanowienie dla spłaty kredytów na jesienne nawozy sztuczne terminu 16-to miesięcznego.

Jako podstawa kredytu zastawowego w stosunku do mniejszej własności rolnej, winien być rozszerzony t. zw. kredyt zaliczkowy, stosowany obecnie przez Bank Polski. Konferencja stwierdziła konieczność dokonania nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rejestrowym kredycie zastawowym, wysuwając szereg kwestyj, wymagających nowelizacji, jak n. p. (zaniechanie zapisu rejestrowego w sądzie, zbyt skomplikowana forma zabezpieczenia, weksel i umowa zastawnicza), rozszerzenie pojęcia zastawcy i zastawnika, rozszerzenie przedmiotu zastawu i t. d.

Konferencja wyraziła opinję, że obecny poziom stopy procentowej jest dla rolnictwa zbyt wysoki i uznała za wskazane przeznaczenie odpowiednich sum budżetowych na ob-

niżenie stopy procentowej w stosunku do kredytów krótko i długoterminowych. Dotyczy to w szczególności kredytów, które uległy lub mają ulec prolongatom w związku z kryzysem rolniczym.

W SPRAWIE NOWEGO PROGRAMU AGRARNEGO RZESZY NIEMIECKIEJ.

Konferencja zajęła jednomyślnie następujące stanowisko wobec nowego programu agrarnego Rzeszy niemieckiej.

Konferencja stwierdza, że nowy program agrarny Rzeszy niemieckiej pogłębia światowy kryzys rolniczy i wprowadza ogólną dezorganizację w dziedzinie światowego obrotu produktami rolnemi.

Zarządzenia niemieckie dotykają pozatem najżywotniejszych interesów rolnictwa polskiego. W tych warunkach podpisana w dniu 17 marca r. b. umowa gospodarcza polsko-niemiecka traci całkowicie dla rolnictwa wartość, bowiem podstawy obrotu towarowego uległy od tego czasu zasadniczej zmianie w Niemczech.

W związku z powyższem konferencja domaga się, aby rząd polski podjął niezwłocznie kroki, mające na celu przywrócenie zachwianej równowagi gospodarczej w stosunkach handlowych między Polską i Niemcami, zaznaczając, iż bez przywrócenia tej równowagi uważa za niedopuszczalne wprowadzenie w życie umowy gospodarczej polsko-niemieckiej.

Wyzysk ludu „Na wypłaty".

Wieś polska zalaną jest przez zagraniczną tandetę sprzedawaną „na wypłaty". Towary łokciowe, bohomazy niemieckiej fabryki sprzedawanai po 20—30 zł. za sztukę, a są warte z ramami złoty — dwa, wirówki, kosy i sierpy styryjskie, a obecnie loteryjne losy również na wypłaty, (no i propaganda wychodźtwa do Peru, Angoli i t. d.) to jest obraz wyzysku i naciągania ludu wiejskiego, chcącego przyozdobić swe lokale lub siebie w ubrania niby sprzedawane za bezcen. Znam wsie, które „na wypłaty" porobiły zakupó wna kilkanaście tysięcy złotych.

Wydział powiatowy w Ostrołęce w celu poparcia uprawy lnu i krajowych wyrobów lnianych urządził przetwórnię lnu. Zdałoby się aby Wydział Powiatowy Płocki pomyślał o czemś podobnem. Starożrebska rada gminna już dwukrotnie zwracała się do Wydziału Powiatowego w Ostrołęce z prośbą o informację o kosztach i opłacalności Ostrołęckiej przętwórni lnu, ale, niestety, pomimo dwu listów nie otrzymaliśmy dotąd odpowiedzi z Ostrołęki. Może Płocki wydział Powiatowy byłby szczęśliwszym i zechciał się w tej sprawie z Ostrołęką skomunikować. Kółka rolnicze mogłyby przestrzec wsie o wartości sprzedawanych na wypłaty towarach, by z Polski za granicę (do Niemiec) nie wyciągać pieniędzy.

Bol. Zdziarski.



Aby dostać nagrodę na konkursie!

(„Przew. Gosp.")

Spółdzielczość w powiecie grodzieńskim.

Na ostatniem posiedzeniu Komisji Spółdzielczej O. T. O. i K. R. w Grodnie, odbytem pod przewodnictwem prezesa O. T. O. i K. R. p. O. Brien de Lacy, po omówieniu obecnego stanu i potrzeb spółdzielni Rolniczych w okręgu ustalono następujące wytyczne. Należy:

1. Dążyć do rozszerzenia działalności istniejących, spółdzielni, a to przez jednanie nowych członków.
2. Poczynić kroki w kierunku połączenia spółdzielni „Rolnik" i Syndykatu Rolniczego w Grodnie w jedną spółdzielnię.
3. Przestrzegać, aby nowe spółdzielnie powstawały zgodnie z planem uzgodnionym ze Związkiem Rewizyjnym.
4. Zachęcać istniejące w powiecie spółdzielnie mleczarskie, aby uruchomiły zbiornice jaj.
5. Popierać akcję w kierunku zbytu trzody chlewnej do Rzeźni w w Wołkowysku, zaś zbyt i in. oprzeć o spółdzielnie rolniczo-handlowe.
6. Tworzenie rolniczych spółdzielni zbytu artykułów pierwszej potrzeby należy jaknajusilniej popierać.

MICHAŁ JĘDRZEJA 30

NA KAMIENNEJ FALI

(Powieść współczesna)

Poczuła taką niedolę, taki żal, smutek dławiący ją za gardło, że łzy poczęły sciekać po twarzy jak mieniące się drogie brylanty.

Zmęczona dowlokła się do domu już późnym wieczorem po zamknieciu bramy, gospodyni jej spała. Janka cicho zdjęła z siebie płaszczyk i wyczerpana, roztrzęsiona i rozdygotana wewnętrznie rzuciła się na łóżko.

ROZDZIAŁ XI.

W maleńkiej cukierence, na jednej z bocznych ulic, siedzieli przy stoliku Stein z Włockim.

— Teraz trzeba ją już ostatecznie wykończyć — mówił Stein niema się co dłużej bawić. Uważaj, jak wszystko się pięknie składa, jest bez posady, ja ją nacisnę o pieniądze, a ty — wykrzywił twarz w złośliwym uśmiechu — ratuj. Uj! mówię ci, co to jest za kawałek towaru, pierwsza klasa! W dzisiejszych podłych czasach to jest śliczny, złoty interes. Ty, Moryc, uważaj żeby nie zepsuć tej całej koronkowej roboty.

— Bądź spokojny, ona już jedzie ze mną do Gdańska.

— Właśnie, właśnie, trzeba ją wywieść stąd jaknajprędzej. Dalej już wiesz... Nachylił się i zaczął szeptać Włockiemu do ucha. Ten słuchał i lekko się uśmiechał.

— Zrobione! zakończył rozmowę i podniósł się od stolika. Ale, ale co ty dasz a'conto tego interesu?

— Warjat, myszygene, gada jakby na żarty. Nie bój się nie stracisz.

— Ja potrzebuje zaraz.

— Co znaczy zaraz? Ryba jeszcze w wodzie, a ty chcesz już zaraz.

— Ona jest już w sieci.

Podróż Pana Prezydenta.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej pragnąc zapoznać się osobiście z ludnością i stanem najbliższego województwa warszawskiego, udał się w podróż okrężną, obejmującą kilkanaście miast, osad i wsi, poczynając od terenów podwarszawskich, a kończąc na Ciechocinku, położonym niedaleko Torunia.

Pan Prezydent w otoczeniu kilku osób z kancelarji cywilnej całą podróż odbył przeważnie samochodem i statkiem (Zakroczym, Płock, Ciechocinek) interesując się życiem społecznym, samorządowym i rolniczym woj. warszawskiego zwiedzając szereg instytucji, świątyń, zakładów i t. p. Wszędzie gdzie przybył Dostojny Gospodarz Polski, widniały bramy tryumfalne, miasta przystrojone odświętnie wywierały niezwykły widok, a ludność tłumnie wylegała na ulice i drogi witając entuzjastycznie Włodarza Polski.

Podróż Pana Prezydenta stała się dla woj. warszawskiego szeregiem dni odświętnych, niezwykle uroczystych i pięknych.

Po powrocie Pan Prezydent wyjechał na kilkudniowy pobyt do Spały.

O krytykę Prezydenta Rzplitej.

P. Premjer Sławek za pośrednictwem biura prasowego Prezydjum Rady Ministrów zwraca się do prasy z następującym wezwaniem:

„Nie jest rzeczą dostatecznie znaną, że nasze ciała ustawodawcze nie ustaliły dotąd należytej odpowiedzialności prawnej za atakowanie i obrazę Głowy Państwa, reprezentującej godność Narodu i majestat Rzeczypospolitej.

Zarówno sumienie Narodu, jak i poczucie godności państwowej, żyjące w społeczeństwie, za bezkarność tego rodzaju wybryków czyni odpowiedzialnym Rząd. Może się wydawać niezrozumiałem, dlaczego Rząd, na tego rodzaju wystąpienia zdecydowanie reaguje.

Tymczasem wobec uchylenia przez Sejm rozporządzenia z dnia 10 maja 1927 r. o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach, Rząd niema wystarczających środków prawnych, by ochronić przed napaściami prasy najwyższego przedstawiciela Państwa.

Wierzę jednak w zdrowy instynkt społeczeństwa i mam to głębokie przekonanie, że zmusi ono w przyszłości do wynalezienia środków należytego zabezpieczenia osoby Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dziś jednak w granicach obowiązującego prawa jestem bezsilny. Dlatego zwracam się do prasy z kategorycznym apelem, by osobę Pana Prezydenta wyłączyła całkowicie z gry politycznej".

(—) **W. Sławek.**

Nowa prowokacja Niemiec.

POSTRZELENIE I UPROWADZENIE DWÓCH OFICERÓW POLSKICH.

Polska Ajencja Telegraficzna komunikuje:

„W nocy dnia 24 b. m., między godz. 22 a 23, polska straż graniczna na prawym brzegu Wisły naprzeciwko miejscowości Opaleń, na odcinku placówki Rakowiec była napadnięta przez graniczną straż niemiecką, która dała do polskich strażników kilkanaście strzałów.

Wywiązała się obustronna strzelanina, w której był ciężko ranny podkomisarz straży granicznej, p. Liśkiewicz. Podkomisarza p. Liśkiewicza, jak również pozostałego przy nim komisarza, p. Biedrzyńskiego, patrol niemiecki uprowadził w kierunku Kwidzynia.

Dotychczasowe dochodzenia między innemi znalezienie po stronie polskiej śladów krwi, stwierdziły bezspornie, że podkomisarz Liśkiewicz ranny był po sronie polskiej i że chodzi ratem o wypadek naruszenia terytorjum polskiego.

Specjalna Komisja, wysłana przez polską komendę straży granicznej, prowadzi dochodzenie na miejscu".

W związku z tym zajściem, które odbiło się głośnem echem w prasie, nietylko polskiej i niemieckiej, ale i europejskiej, poseł polski w Berlinie Knoll złożył protest w niemieckim Min. Spraw Zagranicznych, przyczem wyłoniono specjalną komisję mieszaną, do zbadania sprawy.

Uprowadzeni oficerowie polscy znajdują się dotychczas w areszcie niemieckim. Ta nowa prowokacja niemiecka dowodzi, jak często trzeba mieć oczy skierowane na nasze granice zachodnie.

Podkomisarz Liśkiewicz zmarł w więzieniu niemieckiem, a zwłoki jego przewiezione zostały do Tczewa gdzie odbył się przy wielotysięcznych tłumach, pogrzeb, który stał się manifestacją uczuć narodowych.

Tak to Niemcy prowokują Polskę!

— No, no... Masz — i wręczył Włockiemu jakiś banknot papierowy.

— Mało.

— Idź ty łobuzie na zbity łeb! Ja ci mogę dać więcej, ale co innego.

— No, no — stil!

Jeszcze chwilę rozmawiali półgłosem, poczem wyszli na ulicę i pożegnali się. Włocki szedł do Janki Od kilku tygodni była bez pracy, żyła wyprzedając sukienki i przymierając potrosze głodem; sytuacja stawała się z dnia na dzień gorsza. W Zaborzu, w domu po pożarze trzeba było odbudowywać co najkonieczniejsze i Janka wiedziała, że matka boryka się o każdy grosz. Bez ojcowskich rąk i tam się załamywało... W tych warunkach nie mogła żądać pomocy, bo wiedziała, że wówczas napisano by jej jedno słowo: wracaj! A wracać nie chciała, wierzyła, że wypłynie z tej toni, że życie się do niej jeszcze uśmiechnie.

Biegała po magazynach, sklepach, czytała ogłoszenia, zdecydowana była wziąć cokolwiek, tu i owdzie coś jej obiecywano, ale tymczasem z przerażeniem stwierdzała, że wkrótce nie będzie już nic do sprzedania, a wówczas co?... Włocki pomagał jej w tych staraniach, ale jednocześnie przedstawiał zastój w interesach, upadek handlu, ogólną nędzę miasta.

—Co tu można dziś zrobić — umrzeć z głodu! Najlepsze interesy urządzają plajtę, a tysiące ludzi jest bez pracy. Gdybyś tylko chciała...

Parokrotnie już mówił jej o wyjeździe do Ameryki; tam jest ruch, pieniądz, interesy, życie o jakiem się tutaj ludziom nie śni... Przedstawiał jej obraz tego nowego świata w takich pięknych i nęcących kolorach, że oszołamiał wprost projektami, ale Janka odpowiadała zawsze:

— Nie!

A Włocki łudził. Corz częściej powracał do tego tematu i coraz częściej śpiewał pieśni pochwalne dla Ameryki.

(D. c. n.).

Przegląd polityczny w kraju i zagranicą

PAPIEŻ PRZEMÓWI PRZEZ RADJO.

W najbliższym czasie Ojciec Święty Pius XI przemówi poraz pierwszy przed mikrofonem. W Watykanie została świeżo założona krótkofalowa stacja nadawcza. Wszyscy katolicy świata będą mieli sposobność wysłuchać osobiście Namiestnika Chrystusowego i wypełni się ewangeliczne słowo dosłownie o nauce Bożej, która brzmieć będzie urbi et orbi na cały świat.

MINISTER POŁCZYŃSKI W PUŁAWACH.

Dnia 26 b. m. minister rolnictwa, dr. L. Janta-Połczyński, wyjechał do Puław celem przeprowadzenia wizytacji znajdującego się tam, Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego.

NOWY AMBASADOR ST. ZJEDN.

W sobotę w południe P. Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku królewskim J. E. Johna Willys'a, ambasadora Stan. Zjedn., który złożył swe listy uwierzytelniające.

J. E. p. ambasador, wprowadzony do sali przez wicemin. spraw zagr. i przedstawiony przez dyrektora protokółu P. Prezydentowi, wręczył swe listy uwierzytelniające i wygłosił przy tem przemówienie. Po odpowiedzi P. Prezydenta, udzielił P. Prezydent p. ambasadorowi prywatnego posłuchania w sali Marmurowej. Po audjencji p. ambasador został odprowadzony z temi samemi honorami, jak przy przybyciu, poczem orszak uformował się w tym samym porządku i udał się z powrotem do gmachu ambasady.

PLANY CENTROLEWU.

Wśród posłów i senatorów ugrupowań parlamentarnych, wchodzących w skład Centrolewu, omawiany jest obecnie plan zwołania wspólnego kongresu stronnictw P. P. S., Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, Piasta, Ch. D. i N. P. R. dla omówienia sytuacji politycznej w kraju.

Kongres stronnictw Centrolewu zostałby zwołany na m. sierpień r. bieżącego.

KONFERENCJA CZTERECH PAŃSTW.

W najbliższym czasie ma się odbyć konferencja czterech państw, a to: Polski, Rumunji, Bułgarji i Grecji, celem uzgodnienia planu połączenia Bałtyku (Gdyni) z morzem Egejskiem (Salonikami). Realizacja tego planu zależy od wspólnej zgody zainteresowanych państw, a zwłaszcza od budowy mostu kolejowego na Dunaju między Rumunją a Bułgarją. W razie dodatnich wyników tej konferencji Polska zyskałaby w Salonikach wolną strefę portową, co dla naszej ekspansji tak gospodarczej jak i politycznej miałoby jaknajwiększe znaczenie.

NOWA WOJNA EUROPEJSKA.

Dr. Edward Cady — profesor prawa w Brooklyn Law School w Ameryce Północnej po powrocie z dłuższej podróży po Europie oświadczył gazetom w Nowym Jorku — że nowa wielka wojna europejska jest niedaleka.

„Stroną zaczepną — która rozpocznie wojnę — mówił dr. Cady — będzie podrzędne państwo — które posiada w wielkiej tajemnicy trzymany wynalazek wojenny, przy pomocy którego państwo to ma nadzieję zwyciężenia".

Dr. Cady nie wymienił jednak nazwy owego państwa. Dodał tylko — że Włochy zbroją się na gwałt przeciw Francji.

MIĘDZYNARODOWA KOMISJA KONTROLUJE WARTĘ I NOTEĆ.

W związku z umiędzynarodowieniem Odry międzynarodowa komisja Odry postanowiła w styczniu b. r. na posiedzeniu we Wrocławiu zwiedzić spławne dopływy Odry w Polsce a mianowicie Wartę i Noteć.

Nastąpi to już w tych dniach, a mianowicie pod przewodnictwem delegata polskiego prof. Winiarskiego. Członkowie komisji delegaci Anglji, Francji, Danji, Szwecji, Niemiec i Czechosłowacji zwiedziły w dn. 29 i 30 b. m. Wartę, a w dn. 31 maja i 1 czerwca Noteć.

ODZNACZENIA JUGOSŁOWIAŃSKIE DLA SĘDZIÓW POLSKICH.

W dniu 27 b. m. w poselstwie jugosłowiańskiem w Warszawie odbyło się uroczyste wręczenie orderów komandorji z gwiazdą drugiego stopnia polskim prawnikom, a mianowicie sędziom Sądu Najwyższego: pp. Waldemarowi Sokalskiemu, Edwardowi Neumarkowi i Emilowi Stanisławowi Rapoportowi.

Przy tej okazji poseł jugosłowiański Branko Łazarewicz wygłosił przemówienie, podnosząc zasługi udekorowanych, położone na polu zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego.

W odpowiedzi p. Rapoport podziękował posłowi, w imieniu własnem i swych kolegów, za wysokie odznaczenie, przyrzekając pracować w tym samym kierunku i w przyszłości.

WYBÓR MARSZAŁKA SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Po otwarciu Sejmu Śląskiego, odbyło się pierwsze posiedzenie. Na sali obecnych było 47-miu posłów. Dokonano wyboru marszałka sejmu. Wybrany został p. Wolny, na którego kandydaturę padło 44 głosy. Komunista Wieczorek otrzymał 2 głosy. Jedna kartka biała.



Wszystko gotowe do konkursu.

Z wychodźtwa.

W 1929 r. opuściły kraj 243.262 osoby, w r. 1928 wyjechało 186,630 osób. Do Francji wyemigrowało 81,499, do Niemiec 87,247, do innych krajów europejskich 8,718, w niewiadomym kierunku 487 osób. Do krajów zamorskich wyemigrowało do St. Zjedn. A. P. P.308, ko Kanady 21,705, do Argentyny 21,117, Brazylji 8,731, do innych krajów amerykańskich 1,867, do Palestyny 1,883.

Powróciły do kraju w tym okresie 104,743 osoby.

DESZCZ SPADAJĄCYCH GWIAZD.

Od czasu do czasu obserwują ludzie ciekawe rzeczy na niebie: oto pojawia się gwiazda błędna, kometa. Raz mniej widoczna, kiedyindziej ma wspaniały ogon „miotłę". Jeżeli taki gość niebieski zbliża się ku naszej ziemi, jeżeli włecze za sobą wspaniałą, promienistą „miotłę", — ludzie starzy przepowiadają wielkie zdarzenia.

Wielkie jednak, widzialne dobrze komety, zjawiają się bardzo rzadko.

Ostatnio donoszą uczeni, że niebo gotuje nam nową niespodziankę. Niedawno „odkryta" kometa ma się zbliżyć w swojej wędrówce bardzo blisko ku ziemi, tak blisko, że poszczególne cząstki komety mogą się oderwać — przyciągnięte siłą ziemi — i dać nam przez parę dni istny deszcz gwiazd spadających. Gwiazdy te, rozgrzane szalonym pędem, rozbłysną na niebie i rozlecą się w proch, zanim się zetkną z naszą ziemią.

Według obliczeń astronomów, gwiazdy te widzialne będą w północnej stronie nieba, — zjawisko ma się rozpocząć około 29 maja, by trwać przez kilka dni czerwca.

Czy się to wszystko sprawdzi — zobaczymy.

WIADOMOŚCI ROLNICZO-EKONOMICZNE

Zbieranie ziół leczniczych

Pisaliśmy poprzednio o zbieraniu ziół, co przynosić może poważny dochód. Obecnie podajemy bliższe wskazówki na czas najbliższy.

Rumianek zwyczajny. Powszechnie znane i ulubione ziele, o miłym, aromatycznym zapachu. Rośnie w całej Polsce na polach, łąkach i ugorach. W wielu okolicach porasta pola, uprawne w glebie urodzajnej. Ponieważ zapotrzebowanie rumianku do użytku lekarskiego jest duże, niezależnie więc od zbierania tego ziela z dzikiego stanu, w wielu miejscach jest on umyślnie chodowany, gdyż puantacja opłaca się bardzo dobrze. Prawdziwy rumianek należy odróżnić od rumianku psiego, bezwartościowego. Rumianek prawdziwy posiada przyjemny, korzenny smak i zapach, główka kwiatowa posiada dno kwiatowe stożkowate i po rozkrajaniu wewnątrz puste (najważniejsza cecha odróżnienia), podczas gdy w rumianku psim jest pełne.



Pogłębianie międzyrzędzi w ziemniakach kultywatorem.
Przewod. Gospod.

Zbiera się same tylko główki kwiatowe, o ile możności zaraz po rozwinięciu się. Zbiór powtarza się codziennie, albo co parę dni. Zebrane kwaitki suszy się niezwłocznie cienko rozpostarte na słońcu lub w cieniu, stopniowo w miarę przesychania zgarniając na grubszą warstwę. Ususzone kwiaty powinny zachować swój kolor i miły aromatyczny swój zapach. Wysuszone dokładnie przechowywać w miejscu suchem, w naczyniach zamkniętych.

Rumianek jest jednym z najpopularniejszych środków leczniczych i jednym z najstarszych leków roślinnych, znanych jeszcze w starożytności. Ma on też takie uznanie, że się go stosuje prawie w każdej przypadłości tak wewnątrz jako napar czy olejek, jak i zewnętrznie do płókania zębów jako środek doświadczony, obmywania ran, kąpieli, na okłady, kataplazmy i t. d. Wewnątrz stosuje się jako środek moczopędny, przeciwkurczowy, napotny, wiatropędny, w chorobach kobiecych i dziecięcych. Używa się zwykle do kąpieli wzmacniających, aromatycznych dla dzieci wątłych, skrofulicznych, jak również dla dorosłych osłabionych i wycieńczonych, albo cierpiących na reumatyzm, nerki, małokrwistość albo wodną puchlinę. Miesza się go wtedy w równych częściach z zielem macierzanki, korzeniami dzięglu i tataraku, z pączkami brzozowemi i główkami chmielowemi. Naparza się w ganku pod przykryciem, zostawia na ciepłej kuchni, żeby naciągnęła i wlewa do wanny z ciepłą wodą.

Karolek pospolity, często nazywany kminkiem rośnie dziko na urodzajnych wilgotnych łąkach, przy drogach i na miedzach. Posiada łodygę nagą, dość wysoką, kanciastą, rozgałęzioną; listki szczupłe, pierzasto wycinane, kwiaty bardzo drobne, białe. Kwitnie w maju czerwcu. Owocem tej rośliny jest nasienie w smaku korzenne, palące, o aromatycznym specjalnym zapachu. Używa się ono do celów leczniczych i jako przyprawa do potraw. Zawartyw nasionach karolku olejek lotny ma ogromne zastosowanie w przemyśle (głównie wódczanym), w perfumerji, wyrobie mydeł i t. d. Zbiera się gdy nasiona zaczynają ciemnieć, suszy je doskonale, żeby nie zatęchły i przechowuje w szczelnie zamkniętych pudłach.

Jako środek leczniczy nasienie karolku posiada własności moczo i wiatropędne, przeciwkurczowe, rozgrzewające, pobudzające czynności żołądka i kiszek, powiększa wydajność pokarmu u matek karmiących i t. d. W poważnych potrzebach daje się karolek w proszku, na każdy raz przygotowywanym (aby nie wietrzał), rzadziej w odwarze, chyba że wchodzi w skład jakichś ziółek.

Dziewanna. Powszechnie znana wysmukła roślina, rozróżniająca się z daleka jasno - żółtymi, w bardzo długi wierzchołkowy kłos zebranymi kwiatami. Rośnie na nieużytkach, przydrożach, ugorach, ziemiach piasczystych całej Polski. Kwitnie przez całe lato, zbiera się same korony kwiatowe, wyskubując je z kłosów. Nie gniotąc, natychmiast rozpościera się na słońcu, aby schły jaknajszybciej. Po wysuszeniu kwiat powinien być żółty, gdyż tylko taki ma wartość apteczną. Ususzony kwiat, upycha się mocno w słojach czy blaszankach i szczelnie zamyka.

Odwar albo napar z kwiatu dziewanny pije się przy katarach dróg oddechowych, dychawicy, łagodzi cierpienia piersiowe, uśmierza rozdrażnienie nerwów.

Miałko tłuczone korzenie dziewanny jednoletniej (zebrane w pierwszym roku jesienią i wysuszone) domieszywane do mąki razowej i zagniatane na kluski, nadzwyczajnie mają przyśpieszać tuczenie się drobiu, osobliwie kur, co nie jest obojętne dla gospodyń wiejskich.

Fasola

Fasola dostarcza strąków i ziarna, które bywa używane na pokarm przez ludzi. Ze względu na bardzo wysoką wartość odżywczą winna ona znajdować się w każdym ogródku przy chacie.

Fasola jest rośliną ciepłych krajów, szkodzi jej więc najmniejszy przymrozek. Pod względem gleby wymagającą nie jest, nie lubi jednak gleb wilgotnych i najlepiej się udaje na gruntach lżejszych dobrze nawożonych. Nie jest wskazanem dawanie bezpośrednio pod fasolę świeżego obornika, jest bardzo wdzięczna za nawiezienie potasem, a przy produkcji na strąki i nawiezienie azotem może być korzystne. Siać należy ją nie wcześniej, jak koło połowy maja.



Gatunkowanie jaj wedle wagi i sztuki.
Przewod. Gospod.

Fasolę karłową — pieszą sieje się w 4 linje na zagonie, lub wprost w linje co 30 — 40 cm. bądź w rówki linją nieprzerwaną, bądź też kupowo po kilka (4— 6) ziarn co 15—20 cm.; tyczkową — sadzi się naokoło tyczek ustawionych w kwadraty (45 — 60 cm. × 45 — 60 cm.) do 8 ziarn. Głębokość przykrycia od 4 do 6 cm. Fasolę kilkakrotnie poruszamy; drugie poruszenie połączone zwykle bywa z obsypaniem. Gdy od dłuższego czasu panuje pogoda wilgotna i chłodna, jak również na ziemiach ciężkich, lepiej jest fasoli nie okopywać, gdyż łodyżki okopane łatwo obgniwają. W tym wypadku ograniczamy się do usuwania chwastów i poruszania ziemi.

Przy odmianach pieszych sprzęt wykonywamy w ten sposób, że całe krzaki zostają wyrywane, lub ścinane sierpem, wiązane w snopki i dosuszane; u odmian tyczkowych strąki są stopniowo obrywane, w miarę żółknięcia i dosuszane. W czasie trwania złej pogody, podczas sprzętu wyrywamy całe krzaki i dosuszamy je w miejscach od deszczu zabezpieczonych, jak np. pod okopami budynków, od strony południowej. Suchą fasolę łuszcze się lub wymłaca.

Z odmian należy wymienić z pieszych (karłowatych) **Bombę** (baryłkową), **Niewyczerpaną** — o ziarnach białych, **Złotodeszcz** — o nasieniu białem ze złotą plamką — trzy te odmiany nadają się do upraw polowych na ziarno. **Złotą Górę** (Mont d'or) do 40 cm. wysoką — **szparagową,** bardzo wczesną, wydajną, o ziarnie fioletowem z czerwonem nalotem, strąkach pełnych jasno żółtych bez włókien. **Sans Rivale** — szparagową, bardzo wczesną, karłową, odporną na zarazy i suszę, nadającą się do kultury na szeroką skalę, o ziarnie średniem, brunatnem i strąku dość dużym, obfitym bez włókien.

Z tyczkowych — Fenomen bardzo wydajna, jak na strąki tak też i na ziarno, o kolorze białym, wyrastającą do 3 m. wysokości. Złota Góra tyczkowa (Mont d'or), szparagowa o ziarnie fioletowym, bardzo wczesna i wydajna, strąki ładne żółte bez włókien, bardzo wysoka.

Przewidywania obfitego zbioru owoców i jagód

O ile w roku ubiegłym zbiór owoców i jagód, wskutek mroźnej zimy i wiosny wypadł tak źle, że musiano importować z zagranicy bardzo pokalne ilości gatunków, uprawianych w kraju, o tyle rok kieżący zapowiada się nader pomyślnie. Przebieg kwitnienia drzew owocowych na całym obszarze naszego kraju upływa bardzo dobrze, gdyż sprzyjała mu sucha, jasna pogoda, jaka utrzymała się przez prawie cały okres wczesnej wiosny. Szczególnie obficie kwitną jabłonie, grusze i śliwki również wyglądają znakomicie, z czego właściciele sadów wnioskują o pełnym powodzeniu zbiorów.

Jagody również zapowiadają się pomyślnie. Na rynkach stołecznych pojawiły się już pierwsze truskawki, inspektowe narazie i bardzo drogie, ale zbiór z plantacyj przewidywany jest w tym roku znacznie wcześniej niż zazwyczaj, a mianowicie już w pierwszych dniach czerwca można spodziewać się pierwszych dostaw truskawek plantacyjnych. Plony z nich napewno będą bardzo obfite, gdyż obszar pod uprawę truskawek powiększył się znacznie w tym roku.

Sprzęt koniczyny

Deszcze padające u nas często w czasie sprzętu koniczyny utrudniają nam sprzęt i ujemnie wpływają na jakość tej paszy. Praktycznym sposobem sprzętu koniczyny jest niedosuszanie jej „na pieprz“, t. j. do zupełnego osuszenia łodyg, gdy się dadzą przekruszyć w rękach, lecz zwożenie, gdy koniczyna przy dotknięciu ręką jest już sucha. Unika się przez to wykruszenia drobnych listków, które zawierają najwięcej części pożywnych. Aby zapobiec zagrzaniu tak zwiezionej koniczyny w stogu czy stodole, przekładamy ją warstwami suchej zdrowej słomy — najlepiej jarej, dając furę słomy na furę koniczyny. Każdą warstwę koniczyny solimy — biorąc 3—4 kilo soli na furę koniczyny. Tak zebrana koniczyna, choćby nawet po kilku dniach zagrzała się w stodole, nie zepsuje się. Przybędzie nam przez to doskonałej paszy, gdyż słoma nabierze koloru i zapachu od koniczyny i bydło, oraz konie jedzą ją bardzo chętnie.

Obróbka buraków

Zasadniczym warunkiem wysokiego plonu buraków jest obróbka dokonana w porę. Aby ją było można na czas wykonać, musi ona być ułatwiona przez uprzednie wyczyszczenie roli. Przerywka winna być dokonana jaknajwcześniej — ostatecznym terminem przerywki jest 1 czerwca. By przerywkę przyśpieszyć z dobrym rezultatem w niektórych okolicach przecina się rzędy buraków co 6 — 8 cali motyczką o szerokości ostrza również 6 — 8 cali, zależnie od odległości, w jakiej się chce mieć pojedyncze buraki. Po dokonaniu przecinki całego pola, przystępuje się dopiero do ręcznej przerywki. Przycinka wpływa doskonale na skruszenie skorupy, więc również i na zatrzymanie wilgoci w roli. Przy obróbce buraków ważnem jest pozostawienie przerwanych buraków (o ile nie zostaną użyte do flancowania), czy też wyplenionych chwastów między rzędami — luźno — nie na kupach. Przyczynia się to do tak pożądanego ocenienia roli.

Sytuacja handlu otrębami

W kwietniu r. b. nastąpił przewidziany w poprzednim okresie sprawozdawczym spadek cen na skutek wejścia w życie ochronnych ceł niemieckich.

Rynkowe zarządzenia niemieckie zosta.y szczęśliwie, jak można już teraz zauważyć, złagodzone do pewnego stopnia przez wprowadzoną od dn. 1 kwietnia b. r. zwyżkę cła wzrostu ceny na otręby w Niemczech. Odnosi się to do otrąb żytnich, na które Niemcy, jak wiadomo, wprowadziły cła wywozowe w wysokości Rm. 4,50.

Przy otrębach pszennych eksport napotykał na pewne trudności, ponieważ niemieckie władze zaprowadziły t. zw. świadectwa czystości otrąb, które początkowo wydawać miały niemieckie urzędy celne. Po wyjaśnieniu, iż świadectwa te mogą być zastąpione przez zaświadczenia młynów, eksport w drugiej połowie kwietnia r. b. wzmógł się; większych tranzakcyj nie dokonano na skutek stagnacji na rynku mącznym, która nie pozwoliła młynom na wykorzystanie swej sprawności.

Eksport otrąb jęczmiennych ustał zupełnie, co pociągnęło za sobą zamknięcie kilku największych kaszarni, gdyż otręby jęczmienne są artykułem wyłącznie prawie eksportowym na rynek niemiecki. Sytuacja taka, a zwłaszcza unieruchomienie kaszarni grozi znów unieruchomieniem importu kasz do Polski, i sądzić należy, że wywoła to interwencję właściwą. (ISKRA).

Przeciwko bezcłowemu przewożeniu worków jutowych

W tych dniach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Handlowej Izby warszawskiej, na którem rozpatrywano sprawę bezcłowego przywozu worków jutowych do Polski, celem dalszego ich wywozu pod postacią opakowania takich produktów, jak cukier, wytłoki buraczane, cement i t. p.

Po zbadaniu materjałów rzeczowych, przedłożonych przez nasz przemysł jutowy oraz sprawdzeniu ofert złożonych na dostawę worków jutowych przez konkurencję zagraniczną, Izba stwierdziwszy, że ceny polskiego przemysłu jutowego stoją na poziomie ogólnoeuropejskich, zakomunikowała Ministerstwu Przemysłu i Handlu wyniki swych badań, wypowiadają się przeciwko odprawie warunkowej importowanych worków jutowych dla dalszego ich reeksportu.

Drobne wiadomości rolniczo-ekonomiczne

PRACE IZBY ROLNICZEJ.

W końcu miesiąca bieżącego odbędzie się posiedzenie zarządu warszawskiej Izby Rolniczej, na którem nastąpi podział mandatów oraz będzie decydowana sprawa ustalenia kandydatury na stanowisko dyrektora Izby. Prace normalne Izby rozpoczną się już w ciągu przyszłego miesiąca. W dniu 28 b. m. gdy Pan Prezydent Rzeczypospolitej podczas objazdu województw zatrzymał się w Brześciu Kujawskim, prezes Izby Rolniczej p. Brudziński przedstawił Mu członków zarządu Izby oraz radców, zamieszkałych w stolicy.

JAK SIĘ MA ODBYWAĆ KONTROLA NAD WYWOZEM JAJ.

Na odbytem zebraniu sekcji eksporterów jaj Centrali Związku Kupców, postanowiono zwrócić się do czynników miarodajnych z wnioskiem wprowadzenia pewnej zmiany w brzmieniu p. 6 rozporządzenia o kontroli nad wywozem jaj. Chodzi mianowicie o określenie wagi jaj w skrzyniach, nie zaś jak to się odbywa obecnie netto. Sprawa ta stanie się w tych dniach przedmiotem rozwiązania Związku Eksporterów Jaj, który po uchwaleniu wniosku, przedstawi go ministrowi rolnictwa oraz przemysłu i handlu.

POMOC DLA HANDLU ZACHODNIEGO.

Prezydjum Zw. Tow. Kupieckich na Obwód Nadnotecki na ostatniem swem posiedzeniu w związku z przewidywanem wejściem w życie traktatu handlowego z Niemcami powzięło szereg uchwał, mających na celu przyjście z pomocą handlowi polskiemu. Przedewszystkiem postanowiono zwrócić się do Rządu o wypracowanie specjalnego programu pomocy dla Handlu Ziem Zachodnich. Program ten obejmowałby reformę podatku przemysłowego, rewizję ustawodawstwa socjalnego, przyznanie specjalnego kredytu z Banków państwowych dla handlu, podwyższenie normy dyskontowej weksli w Banku Polskim dla banków prywatnych, oraz redyskonto weksli kupieckich z terminem płatności do 6-ciu miesięcy, wreszcie obniżenie składek do Kasy Chorych. W tej ostatniej sprawie postanowiono zwrócić się ze specjalnym memorjałem do Ministerstwa.

ZAKUP MASZYN ROLNICZYCH PRZEZ RUMUNJĘ.

Udział Polski w ostatnich tranzakcjach wiosennych o dostawę maszyn rolniczych dla Rumunji był bardzo niewielki. Zakup tych maszyn prowadzony jest przez Rumunję systematycznie, a typy i kontyngenty które mają być zakupione jesienią, zostały już ustalone przez rumuńskie ministerstwo rolnictwa. Powinien to wykorzystać nasz przemysł rolniczy, szczególnie, że Rumunja przedstawia dlań obszerny i dogodny rynek zbytu. (ISKRA).

MIĘDZYNARODOWA KOMISJA ROLNICZA.

W Paryżu odbyło się posiedzenie Międzynarodowej Komisji Rolniczej pod przewodnictwem markiza de Vogüe, w obecności przedstawicieli 110 związków i organizacyj rolniczych, działających w 28 państwach.

Następne zebranie Międzynarodowej Komisji Rolniczej odbędzie się w Antwerpji w dniach 8 — 9 sierpnia r. b. z racji Wystawy Międzynarodowej, która się tam w tym czasie będzie odbywać. Przedmiotem obrad będzie przedewszystkiem sprawa zbytu produktów rolniczych.

Drugi dzień obrad poświęcony będzie w szczególności zagadnieniom spółdzielczości rolniczej, a przedewszystkiem sprawie nauczania spółdzielczego, oraz rachunkowości w związkach spółdzielczych.

POMÓR I ZARAZA ŚWIN.

W Lutowie pomór albo zarazę świń stwierdzono urzędowo w następujących zagrodach: pp. Ćwikły w Krotoszynach, Jaruszewskiego w Fitowie, Filipwskiego w Trzcinie, Baranowskiego w Targowisku, Żuralskiego w Kazanicach, Leśniewskiego i Wegemanna w Łąkorzu. Wobec grożącego niebezpieczeństwa rozwleczenia zarazy i pomoru świń zarządzono, co następuje: 1) Zakazuje się przywozu świń hodowlanych, to jest prosiąt, warchlaków i macior, na targi do Lubawy i Nowegomiasta, 2) Ograniczeniom powyższym nie podlegają tuczniki, wagi powyżej 80 kg,. przeznaczone na rzeź.

POSIEDZENIE RADY ZWIĄZKÓW PLANTATORÓW BURAKA CUKROWEGO.

W dniu 26-m ub. m. w sali biura Pracy Społecznej pod przewodnictwem prezesa Ignacego Szebeki odbyło się doroczne zgromadzenie Rady Związku Plantatorów Buraka Cukrowego, na którem zatwierdzono sprawozdanie, złożone przez zarząd i zatwierdzono budżet na rok 1930.

Wśród tematów poruszonych w dyskusji, m. in. omawiano sprawę kontraktu, zawartego na dostawę buraków cukrowniom w sezonie bieżącym. W treści tego kontraktu, wykazano pewne braki i ustalono pewne określone wskazówki na przyszłość.

GIEŁDA

RYNEK ZBOŻOWY.

Notowania Giełdy Zbożowej w Warszawie.
(Ceny przec. za 100 kg. w złotych).

Pszenica — 42.50. Żyto standart — 16,50. Jęczmień na kaszę — 19,25. Owies jednol. — 17,25. Mąka pszenna luksus. — 74,50. Mąka pszenna 4/0 — 64,50. Mąka żytnia pg. typu przepisowego — 32.50. Otręby pszenne szale — 16,50. Otręby pszenne średnie — 14,50. Otręby żytnie — 10,25. Łubin niebieski — 24,25.

CENY NABIAŁU

Spółdzielnia członków Zrzeszenia producentów mleka w Warszawie, Kopernika 30, podaje ceny za 1 kg. obowiązujące w hurcie: Masło wyb. luks. I gat. — 4.40. Masło solone — 4.10. Masło osełkowe — 3.50. Śmietana za 1 kg. — 3.60. Ser biały twarogowy za 1 kg. — 2.00. Mleko surowe pełne za 1 litr — 0,40. Jaja świeże za sztukę — 0.15.

Ceny paszy treściwej i objętościowej za 100 kg.

Otręgy pszenne grube — 17.00—19.00. Otręby żytnie za 100 kg. — 10.00—10.50. Kuchy rzepakowe — 26.00—27.00. Kuchy lniane — 24.00—35.00. Kuchy słonecznikowe — 28.00.

TARG NA BYDŁO I TRZODĘ.

Ceny oznaczone w złotych za 1 kg. żywej wagi.

Woły pełnomięsne 1.22—1.26. Woły młode do 3 lat — 1.10—1.14. Krowy wytuczone pełnomięsne — 1.20—1.24. Krowy tuczone mięsiste — 1.10—1.14. Krowy nietuczone dobrze odżyw. — 0.96—1.00. Jałówki tuczone mięsiste — 1.14—1.20. Jałówki miernie odżyw. — 0.90—0.96. Cielęta tuczone 1.30—1.36. Cielęta dobrze odżyw. — 1.10—1.20. Cielęta miernie odżyw. — 1.00—1.06. Owce i skopy wytucz. pełnom. — 1.20—1.30. Trzoda chlewna od 120 do 150 kg. ż. w. — 2.00—2.04. Trzoda chlewna od 100 do 120 kg. ż. w. 1.94—1.96. Trzoda chlewna od 80 do 100 kg. ż. w. — 1.88—1.92.

CENY NASION ZA 100 KG W ZŁOTYCH W TORUNIU.

Koniczyna czerwona — 1.20—1.40. Koniczyna biała — 1.20—2.00. Koniczyna szwedzka — 1.50—1.70. Koniczyna żółta — 80—100. Koniczyna w łuskach — 40—50. Inkarnatka — 200—220. Przelot — 80—90. Rajgras krajowy — 170—200. Tymotka — 30—40. Seradela — 18—20. Wyka letnia — 25—26. Wyka zimowa — 60—70. Peluszka — 21—22. Groch Victoria — 30—35. Groch polny — 24—26. Gorczyca — 50—60. Rzepik — 80—85. Łubin niebieski — 20—21. Łubin żółty — 25—26.

CENY RÓŻNYCH MATERJAŁÓW W MAJU 1930 ROKU.

Notowania za 1 kg.

Żelazo bednarskie — 0.57. Żelazo handlowe — 0.49. Hufnale — 2,30. Gwoździe budowlane — 0.82. Lemiesze fabryczne — 1.05. Odkładnice — 1.05. Smar do maszyn — 0.73. Smar do wozów — 0.42. Worki do zboża o pojemn. 100 kg. za sztukę — 2.75—3.15. Worki jutowe najlepsze gat. — 3.80. Worki czysto lniane — 7.40.

Ceny pieniędzy obcych na Giełdzie Warszawskiej w złotych za:

Dolar — 8.90. Funt szterling — 43.35½. 100 franków szwajcarskich — 172.58. 100 franków francuskich — 34,98½. 100 koron czeskich — 26.45½. 100 mk. niemieckich — 212.84.

Wieści z kraju

KONGRESÓWKA

DESZCZ RYBONOŚNY W CZĘSTOCHOWIE.

Sensacyjna gazeta warszawska podaje wiadomość — iż obserwowano rzadkie w naturze zjawisko w tych dniach w Częstochowie.

Oto po przejściu ulewy — trwającej we czwartek po południu około 40 minut mieszkańcy ulicy Kopernika i tak zwanego „drugiego" przejazdu, zauważyli na ziemi, a więc na jezdni, chodnikach, podwórzach, dachach i ogrodach niezliczoną ilość przeważnie żywych, drobnych rybek, wielkości do 10 centymetrów.

Rybki te były zbierane skwapliwie przez okolicznych mieszkańców.

Na wiadomość o tem niecodziennem zjawisku, przybyli na miejsce, nie licząc tłumów ciekawych, prezydent miasta, oraz kilku przyrodników miejscowych, zwłaszcza nauczycieli szkół — którzy zabrali wiele okazów, dla celów doświadczalnych. Ogółem naliczono tych rybek do tysiąca sztuk.

POGRZEB ZAMIAST ZŁOTEGO WESELA.

W tych dniach mieszkaniec Radziejowa pod Włocławkiem Karol Lang miał obchodzić 50-tą rocznicę swojego małżeństwa. Na uroczystość tę przybyli liczni krewni, zabawa już się rozpoczęła, gdy tymczasem jubilat wyszedł, a niedługo potem znaleziono go zmarłego przed domem. Na gościach, którzy zamiast w weselu wzięli udział w pogrzebie i na mieszkańcach Radziejowa wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie.

ŚWIĘTO SPORTOWE W SPALE.

Dowiadujemy się, że zlot organizacyj przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale odbędzie się w dniu 8-mym czerwca r. b., t. j. w pierwszym dniu Zielonych Świąt.

W zawodach weźmie udział około 8-miu tysięcy zawodników, a w tej liczbie ponad 5 tysięcy młodzieży szkolnej.

Uroczystość sportową wypełnią zawody, gry i ćwiczenia, a zakończy ją defilada zwolenników przed Prezydentem Rzeczypospolitej, członkami rządu, korpusu dyplomatycznego, wojskowości i t. d.

OSTROŻNIE Z GRZYBAMI!

Do rodziny Zdunów w Chlebowie wezwano w tych dniach lekarza z Ryczywołu dr. Neugebauera, który stwierdził u pięciu osób zatrucie grzybami. Po strasznych cierpieniach z silnemi oznakami zatrucia zmarł Wacław Zdun, cztery pozostałe osoby leżą poważnie chore w szpitalu, jednak życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Należy zwrócić uwagę naszym gospodyniom, aby dobrze badały kupowane, czy zbierane grzyby, unikną bowiem w ten sposób fatalnych skutków. W ostatnich czasach bowiem, mimo wczesnej pory wiosennej zdarzyło się już kilka wypadków zatrucia grzybami.

MAŁOPOLSKA

Z LECĄCEGO SAMOLOTU URWAŁA SIĘ BOMBA.

Pod Krakowem wydarzył się tragiczny wypadek:

Wieśniacy wsi Tonie zostali w pewnej chwili zaalarmowani **gwałtownym wybuchem** na łąkach wioski. Gdy przybyli na miejsce zastali olbrzymi, **dwumetrowej głębokości lej,** spowodowany wybuchem, a opodal leżał **ciężko ranny** 19-letni Tadeusz Motyka.

Otóż wypadek został spowodowany tem, iż z lecącego z Rakowic pod Krakowem do Katowic samolotu wojskowego z nieznanej dotychczas przyczyny urwała się wielkich rozmiarów **bomba bojowa,** która spadłszy na ziemię wybuchła.

NAPAD CYGANÓW.

W Tęgobrzegu pow. Nowy Sącz, napadła banda cyganów na plebanję tamtejszą, którą obrzucili kamieniami wybijając wszystkie szyby w oknach oraz raniąc Annę Staszałek i Stanisława Musiałę. Po zaciętej walce udało się proboszczowi ks. Staszałkowi ze służbą odpędzić cyganów, którzy zbiegli, zostali jednak schwytani w lasach tymowskich. Odstawiono całą bandę do więzienia w Nowym Sączu.

MYTO I KOPYTKOWE.

Ustawa drogowa zniosła pobór myta na drogach publicznych. Wszystkie mytnicze zapory na drogach publicznych mają być usunięte do 15 stycznia 1931 r., a min. rob. publ. któremu do powyższego terminu przysługuje prawo w razach wyjątkowych udzielać zezwoleń na pobór myta, z tego prawa faktycznie już nie korzysta i zezwoleń na pobór myta na drogach, ani też na mostach nie wydaje.

Min. rob. publ. przestrzegając zasady wolnych dróg, nie zezwala na stawiane zapór i rogatek dla tego celu, gdyż tamują one ruch publiczny właśnie w miejscach, gdzie jest najintensywniejszy, w szczególności w dnie jarmarków, targów i odpustów. Z tego też powodu powinny bezwarunkowo być zniesione także i rogatki przed miastami, jak np. w Krakowie.

KRESY

RODZINA ŻYDOWSKA PRZESZŁA NA CHRYSTJANIZM.

Wśród ludności żydowskiej przedmieścia Zarzecze w Wilnie silne wrażenie wywołał fatk przejścia całej rodziny żydowskiej na katolicyzm. Oto cała rodzina niejakiego Michelisa, składająca się z 4 osób, w niedzielę wielkanocną przyjęła w kościele bernardyńskim obrzęd chrztu. Uchyliła się jedynie od przyjęcia katolicyzmu żona Michelisa, która opuściła swego męża.

FAŁSZERZE MONET

Urząd śledczy, otrzymawszy wiadomość o kolporterze fałszywych monet Bronisławie Rygielskim w Wilnie, przeprowadził w jego mieszkaniu rewizję, która dała rewelacyjne wyniki. W podwójnej ścianie znaleziono dobrze ukrytą maszynę do wybijania monet, następnie zauważono ukryty otwór w podłodze, po otwarciu którego znaleziono magazyn monet. Rygielski przyznał się do wyrabiania fałszywych pieniędzy. Maszynę i falsyfikaty w ilości około 10.000 sztuk skonfiskowano. Dalsze dochodzenie w toku.

POMORZE I POZNAŃSKIE

OBRADY PRZEDSTAWICIELI MIAST POMORSKICH.

W dniu 31-ym ub. m. odbył się w Gdyni zjazd członków koła miast pomorskich, na którem będą omówione m. in. sprawy udziału w ogólnopolskim zjeździe oraz sprawy dotyczące rozwoju turystyki na Pomorzu. To ostatnie zagadnienie znajdzie ujęcie w referacie p. Kawczyńskiego w Izbie Handlowo - Przemysłowej grudziądzkiej. W obradach zjazdu wezmą udział przedstawiciele władz i delegaci, oraz przedstawiciel zarządu Związku Miast Polskich.

ZNAKOMITY ROZWÓJ S. M. P.

W Poznaniu w Domu Rzemieślniczym odbył się 13 zjazd związkowy, około 1000 delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, reprezentujących przeszło 18.000 członków z całej Wielkopolski. Zjazd zagaił ks. prałat Prądzyński wobec licznych gości, śród których zauważyliśmy J. E. ks. Biskupa Dymka, ks. inf. Kłosa, dr. Sokołowskiego, ks. dr. Kozłowskiego oraz przedstawicieli Izby Rolniczej.

W programie obrad były ciekawe referaty świadczące o znakomitym rozwoju Stow. Młodzieży Polskiej.

POWRÓT EMIGRANTA DO KRAJU WOZEM.

Na stację graniczną Zbąszyń przybył od strony niemieckiej emigrant polski z Holandji, Stefan Szczepaniak, który całą podróż odbył z żoną i sześciorgiem dzieci wozem. Emigrant, wydalony przez władze holenderskie, nie mając dostatecznej sumy pieniędzy na podróż koleją, zakupił wóz i konia i przybył do Polski w ciągu ośmiu tygodni.

680 BOCHENKÓW CHLEBA W CIĄGU 50 MINUT.

W Hajdukach Wielkich wykończono budowę wielkiej komunalnej piekarni mechanicznej o wypieku 50 tys. kg. pieczywa dziennie. Piekarnia początkowo wypiekać będzie 4 tys. bochenków chleba dziennie. Największym konsumentem piekarni będzie garnizon wojskowy, następnie zaś robotnicy. Dzięki mechanizacji ceny będą obniżone o 20%. Piekarnia zaopatrzona jest w dwa piece automatyczne i cztery zapasowe piece mechaniczne. Dziennie piekarnia ma wypiekać 30 tys. kg. chleba i 20 tys. kg. bułek, a 680 bochenków w ciągu 50 minut. Zużycie mąki wynosić ma przy pełnym ruchu 20 wagonów mąki dziennie. Koszty budowy tej piekarni wyniosły 3.500.000 zł. Otwarcie piekarni przewidziane jest na koniec maja b. r.

Niemiłe powitanie

Do Gorzkowa w pow. krasnystawskim przybył onegdaj „biskup" Hodura, Faron. Ubrany w pontyfikalne szaty, wjeżdżał „biskup" triumfalnie do miejscowości, uchodzącej za jedną z najsilniejszych dotąd placówek sekty hodurowej na terenie Lubelszczyzny. Asystę stanowiło 4 jego duchownych i grono „wiernych". Gorzkowianie nie zgotowali jednak bynajmniej owacyjnego przyjęcia dostojnikowi, gdyż ze wszystkich stron padały okrzyki, protestujące przeciw profanowaniu szat biskupich: „Precz z obłudnikami! — Dość już waszej komedji! — Wara wam od naszych świętości! — Pachołków dolarowych nie potrzebujemy!" i inne okrzyki „powitalne". Kiedy biskup Faron jechał dalej i wyciągnął błogosławiącą dłoń dotłumów, posypały się nań w pewnej chwili zgniłe jaja, jako dowód „serdecznego" przyjęcia przez ludność Gorzkowa.

Przeczucie bocianów

Znane są wypadki, kiedy zwierzęta, ulegając jakiemuś niezbadanemu impulsowi wewnętrznemu, opuszczają swoje siedziby, które następnie ulegają zniszczeniu przez ogień, wodę i t. p. Tego rodzaju charakterystyczny fakt zaobserwowano ostatnio we wsi Karajewicze pod Równem. Oto na dachu pewnego domu założyły sobie przed kilku laty gniazdo bociany, powracając stale co roku do swego stałego miejsca „zamieszkania". Aż przed kilku dniami zauważono że para bocianów przenosi swoje gniazdo na dach innego domu. Po przeniesieniu gniazda do ostatniej gałązki, para bocianów ostrożnie przeniosła także jaja, które wysiadywała właśnie samica. W dwa dni po tym wypadku nad wsią szalała burza, w czasie której uderzył piorun w dach domu, poraził właścicielkę domostwa oraz wywołał pożar, tak, że z całej siedziby pozostała niebawem tylko garstka popiołu.

Nowiny ze świata

DŻUMA W MOSKWIE.

W Moskwie zanotowano ostatnio 4 wypadki dżumy.

Jak przypuszczają lekarze, straszną tę chorobę przywieźli delegaci Turkiestanu, którzy przybyli do Moskwy na zjazd narodowości azjatyckich.

Delegaci Turkiestanu zostali izolowani i odbędą miesięczną kwarantannę w okolicach Moskwy.

UPIÓR Z DUSSELDORFU UJĘTY.

Czytelnicy przypominają sobie ohydne morderstwa dokonywane na nieletnich dziewczętach i bezbronnych młodych kobietach w Düsseldorfie. Codziennie padało ofiarą zbrodniarza jedno życie. Poruszono całą armję urzędników śledczych, uproszono również do tej pracy wybitnych detektywów całego świata. „Upiór" tymczasem dalej bezkarnie hulał. Ostatnio policja wpadła na trop zbrodniarza i ujęła go. Jest nim podobno woźny 47-letni Piotr Kurten. Według doniesień z Düsseldorfu zbrodniarz przyznał się do wszystkich (18) popełnionych zbrodni.

Co będzie słychać przez Radjo?

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE POLSKIEGO RADJA W WARSZ.

Niedziela 8. VI. 30 r. Godz.: 10.15 — Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11.30 — Uroczyste odsłonięcie pomnika Moniuszki i występ chórów mieszanych. 14.00 — Praca wychowawcza gospodyń wiejskich — p. P. Rostorffowa. 14.30 — Węza sztuczna i jej zastosowanie — p. K. Bajorek. 15.00 — Pielęgnowanie plantacji wikliny, p. Seweryn Chojecki. 16.00 — „Zielone Świątki w wierzeniach i zwyczajach ludowych" — Dyr. K. Zawistowski

Poniedziałek, 9. VI. 30 r. Godz.: 10.15 — Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 14.00 — „Jak paść bydło na pastwisku" — Inż. M. Kwasieborski. 14.30 — „Znaczenie i potrzeba meljoracji" — Inż. Leonard Gumiński. 15.00 — „Jak żywić ryby" — Inż. Zbigniew Sosnowski. 16.00 — Transmisja z Wilna „W obliczu grozy bolszewizmu" — Prof. M. Zdziechowski.

Wtorek, 10. VI. 30 r. Godz.: 19.10 — Giełda rolnicza.

Środa, 11. VI. 30 r. Godz.: 19.10 — Skrzynka pocztowa rolnicza. — Inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza.

Czwartek, 12. VI. 30 r. Godz.: 12.10 — „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni". „O zabawach dziecięcych na świeżem powietrzu" — opowie p. M. Ankiewiczowa. 19.10 — Giełda rolnicza.

Piątek, 13. VI. 30 r. Godz.: 19.10 — Giełda rolnicza.

Sobota, 14. VI. 30 r. Godz.: 19.10 — Centralne Tow. Organizacji Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników.

ZMIANY CZASU NADAWANIA ROLNICZYCH AUDYCJI RADJOW.

Program rolniczy audycji radjowych radjostacji nadawczej w Warszawie obejmuje trzy odczyty niedzielne wygłaszane między godz. 14 a 15 m. 20 następnie skrzynkę pocztową rolniczą w poniedziałki i środy o g. 19 m. 10 sobotnią pogadankę „Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników" o godz. 19 m. 10 oraz komunikaty rolnicze o tej samej godzinie we wtorki, czwartki i piątki. O ile w okresie zimowym i jesiennym godziny przeznaczone dla audycji rolniczych są wygodne, każdy z rolników po zakończeniu prac w gospodarstwie może wtedy czas wolny słuchanie radja poświęcić, o tyle w okresie letnim, szczególnie codzienne audycje o godz. 19.10 przypadają w tym czasie, kiedy roboty w polu nie są jeszcze zakończone w większości wypadków zatem rolnicy z audycji tych korzystać nie mogą. Pragnąc choć w części temu stanowi rzeczy zaradzić, dyrekcja Polskiego Radja wprowadza od dn. 22. VI. zmianę z g. 19.10 na 19.45, zaś w niedzielę z g. 14-ej na 15.30.

Poszukuje się letniska

Z całodziennym utrzymaniem dla 3 osób we dworze w lesistej, suchej, ładnej miejscowości.

Wyszczególnienie ceny i warunki listownie do red. „Prawo Rolnika" pod „Letnisko".

PISUJCIE KORESPONDENCJE!

CZYTELNICY!
nie zaniedbujcie opłacania prenumeraty za Wasze pismo.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 strona 400.— zł.; 1/2 strony 220.— zł.; 1/4 strony 120. — zł.; 1/8 strony 75.— zł. Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

Redaktor: CZESŁAW JANKOWSKI. Wydawca: HENRYK ŁUBIEŃSKI.

Drukarnia Literacka, Sp. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22.